

Etat na lata gwarantowany

ZATRUDNIENIE | Jak nie dać się zwolnić w kryzysie?

W firmach rośnie armia społecznych inspektorów pracy.

KATARZYNA WÓJCIK

Pracodawcy mają związane ręce. Choć społeczni inspektorzy pracy niewiele robią, nie można się ich pozbyć z firmy przez co najmniej kilka lat. Problem w tym, że nie chodzi o kilka osób, ale o setki, i to szczególnie chronionych.

- Początkowo inspektorzy stanowili 1 proc. zatrudnionych w Orange, dziś już 4,5 proc. Mamy ich aż 668. W ciągu roku podjęli tylko 70 interwencji, w znakomitej większości w drobnych, administracyjnych sprawach - mówi Jacek Kowalski, członek zarządu Orange Polska ds. zasobów ludzkich.

Tak też jest w KGHM, gdzie działa 610 takich inspektorów. W innych dużych firmach inspektorów nie jest wcale mniej. Skąd te tłumy?

- To idealna funkcja na kryzys, a przepisy nie określają maksymalnej liczby inspektorów w firmie - mówi Wioletta Żukowska, ekspert Pracodawców RP. Regulują za to ich szczególną ochronę. Kadencja inspektora trwa cztery lata, ale nie można go zwolnić jeszcze rok po jej ustaniu.

Nic więc dziwnego, że społeczników wciąż przybywa, szczególnie gdy w firmach szykują się zwolnienia. Te zaś ponoszą niemałe koszty związane z działalnością inspekcji. Wśród nich może znaleźć się

dotatkowe wynagrodzenie za tę pracę.

Po co tylu społeczników? Związki zawodowe wykorzystują tę funkcję dla chronienia swoich ludzi. - To one przeprowadzają wybory według ustalonych przez siebie regulami-

torzy w mniejszych jednostkach firmy - oddziałowi i grupowi. Ci muszą pracować w branży co najmniej dwa lata, a w zakładzie jedynie rok.

- Przepisy mówią, że dla zakładu pracy powoływany jest zakładowy społeczny inspektor pracy. Takie określenie wskazuje, że mowa jest o jednym inspektorze. Oddziałowych i grupowych inspektorów może być jednak więcej, w zależności od liczby oddziałów. Przepisy nie określają też wielkości zakładu, w którym może być powołany inspektor. Takie stanowisko można więc utworzyć nawet w małych firmach - mówi Magdalena Zwolińska, adwokat z kancelarii DLA Piper.

Zdaniem Katarzyny Sarek, radcy z **kancelarii Raczkowski i Wspólnicy**, taki inspektor pracy to relikty przeszłości. Kodeks pracy zawiera rozwiązania umożliwiające pracownikom reagowanie na nieprawidłowości dotyczące zasad BHP.

Społeczni inspektorzy szybko jednak z firm nie znikną, bo choć resort pracy widzi konieczność zmiany przepisów, nic w tej sprawie nie robi.

- Czekamy na ustalenia partnerów społecznych co do ich kierunku - mówi Małgorzata Kurowska, naczelnik w Wydziale BHP w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

♦C5, komentarz ♦A2

♦PRZYWILEJE INSPEKTORA

- Nie można zwolnić społecznego inspektora pracy w czasie jego mandatu (przez cztery lata) i jeszcze rok po jego wygaśnięciu.
- Pracodawca nie może też zmienić mu warunków pracy i płacy na jego niekorzyść.
- W przypadku znacznego obciążenia zadaniami szef może przyznać inspektorowi miesięczne wynagrodzenie nieprzekraczające jego podstawowego wynagrodzenia za 30 lub 60 godzin pracy.

nów - wskazuje Tomasz Kuydowicz ze Związku Pracodawców Polska Miedź.

Inspektorem może zostać praktycznie każdy. Prawo określa jedynie, że powinien znać zasady BHP, wykazać pięcioletni staż pracy w branży, do której zakład należy, i co najmniej dwuletni staż w danym zakładzie. Są też inspek-